

„Głos“
drukuje powieść
rodowitego
poznaniaka



Fot. „Głos“

Jedną z ostatnich fotografii dr. Antoniego Marczyńskiego, z dedykacją. Mina autora powieści „Tam, gdzie szalał Ku Klux Klan” wyraża się świadcząco o dezaprobaty dla jakiegos nowego kawału, jaki sprawił mu bohater powieści — Rafał Królik.

Jak zapewne wszyscy na si Czytelnicy zdawali już się zorientować — przysięgamy do druku powieści odcinkowej. Stało się to przede wszystkim dlatego, iż takie właśnie życzenie wyraziło ponad 40 procent uczestników Wielkiej Ankiety „Głosu”.

Pierwsza powieść, którą wydrukujemy, nosi tytuł „TAM, GDZIE SZALAŁ KU KLUX KLAN” i jest dziełem dr. Antoniego Marczyńskiego, znanego autora powieści sensacyjno-przygodowo-rozrywkowych.

Musimy tu dodać, iż — jak nam donosi przedstawiciel dr. Marczyńskiego w Polsce, p. Zdzisław Nicman — autor wyraził wielkie zaдовоłnienie, iż jego nowa powieść — która się po raz pierwszy właśnie w Poznaniu. Dr Antoni Marczynski, przebywający w Stanach Zjednoczonych, jest bowiem rodowitym poznaniakiem.

Druk powieści „Tam, gdzie szalał Ku Klux Klan” rozpoczynamy już jutro. Od jutra więc — przez trzy do czterech miesięcy — będzie ulubiony bohater powieści Marczyńskiego — Rafał Królik, przeżywał na postać, zbiegiem okoliczności natrafiającą zawsze na skomplikowane, na pozór nie do rozwiązania problemy, narażającą swą głowę w licznych awanturach i przygodach, niezmiennie wielbiącą piękne kobiety (bez wzajemności, niestety!) i nigdy nie mogącą dokończyć smakowitego posiłku.

Czy tym razem Rafał Królik wyjdzie cało z opresji? Czy rozwiąże wszystkie zagadki willi w Cypress Mansion? Czy wywiedzie w pole policję? Zobaczmy?

2.115 mln. zł na remonty kapitalne budynków mieszkalnych

WARSZAWA (PAP)

Z roku na rok zwiększane są fundusze na remonty kapitalne budynków mieszkalnych. W bież. roku na ten cel przy-

Sportowa KRONIKA DNIA

Z KIM I KIEDY GRAJĄ POLSCY HOKEIŚCI?

Po losowaniu, przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie wyznaczyli w piątek, 23 bm., na posiedzeniu w Monachium terminy poszczególnych spotkań. Polska, która jest w grupie A, razem z zespołami: CSR, Szwajcarii i Kanady, grać będzie w Bratysławie. W dwóch pierwszych dniach mistrzostw — 5 i 6 marca br. reprezentanci Polski spotkają się z najlepszymi zespołami — Kanadą i Czechosłowacją. Dopiero w ostatnim meczu eliminacyjnym, 7 marca br., grać będą ze Szwajcarią.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Kto, co woli...
czyli —
oddajemy
głos Ankiecie
str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, sobota 24 stycznia 1959

Nr 20 (4658)

2,5 tys. wystawców na Wiosennych Targach Krajowych

Ekspozycja towarów na 40 tys. m²
— ich wartość ok. 14 mld zł

WARSZAWA (PAP)

Dane o Krajowych Targach Poznańskich wskazują, że zaczęły one odgrywać coraz poważniejszą rolę w naszym obrocie towarowym i zdobywają sobie coraz więcej zwolenników wśród wystawców.

Wiosną 1958 r. — kiedy to targi zorganizowane były po raz pierwszy — wzięło w nich udział 430 wystawców (180 stoisk), ekspozycja zajęła 9 tys. m kw. powierzchni,

Wiece przyjaźni na granicy polsko-niemieckiej

BERLIN (PAP)

W okręgu Neubrandenburg w pobliżu granicy polsko-niemieckiej odbyły się w czwartek masowe wiece ludności NRD, których uczestnicy wyrażali poparcie dla radzieckiego traktatu pokojowego, gwarantującego w myśl układu poczdamskiego istnienie granicy między NRD i Polską.

W manifestacjach wzięli również udział Polacy, mieszkańcy nadgranicznych powiatów województwa szczecińskiego.

W Kaliszu

— pracownia urbanistyczna

(Inf. wł.)

Prezes Komitetu do spraw Urbanistyki i Architektury, mgr inż. Z. Skibniewski podczas swego pobytu w Poznaniu odwiedził Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium WRN. Prezes KUA za poznął się z stanem opracowań z zakresu planowania przestrzennego wielkopolskich miast; omówiono także sprawy związane z organizacją terenowej służby architektoniczno-budowlanej.

Jak się dowiadujemy, m. in. ostatecznie zdecydowano utworzyć w Kaliszu Miejską Pracownię Urbanistyczną przy tamtejszym Prezydium MRN. Trzyosobowy samodzielny zespół podjął już pracę.

W chwili obecnej najpilniejszymi robotami, jakie stoją przed WANB, są: opracowanie urbanistyczne rejonu końskiego-tureckiego oraz strefy podmiejskiej Poznania.

(pz)

wartości oferowanych towarów wynosiła — 2,5 mld. zł, a zawarte transakcje — 1 mld. zł.

Na jesieni ub. r., w drugim z kolei targach było udział 1.700 wystawców (432 stoiska), a zajęta przez nich powierzchnia wystawowa miała już 31 tys. m kw. Wartość towarów ekspozycyjnych — 8 mld. zł, a osiągnięte transakcje — 4,5 mld. zł.

Trzecie targi — wiosną 1959 r. rozpoczynające się 3 marca br. zapowiadają się jako znacznie poważniejsze: zgłosiło w nich udział 2.500 wystawców, którzy na ekspozycję swych towarów zajmą 40 tys. m kw. powierzchni. Przewiduje się, że wartość towarów przeznaczonych do sprzedaży na targach osiągnie kwotę około 14 mld. zł. Proporcjonalnie do ilości towarów wzrosnąć też powinny transakcje.

Handlowy program Targów Krajowych — „Wiosna 59” różni się dość znacznie od programu targów poprzednich. Ze względu na aktualną sytuację rynkową, która charakteryzuje się m. in. większą podażą artykułów przemysłowych, ekspozycja ich będzie znacznie rozszerzona, przy równoczesnym ograniczeniu wystawiennictwa artykułów spożywczych.

Poważne miejsce na targach przypada na ekspozycję mebli (tym razem już podobno naprawdę nowoczesnych), odzieży (oferuje ją także przemysł tekstylny), artykułów gospodarki domowej, wyrobów elektrotechnicznych oraz galanterii metalowej i z tworzyw sztucznych. Po raz pierwszy na targach będą wystawiane telewizory i radioaparaty.

Nowością na targach będzie też udział w nich przedstawicieli wielu central handlowych z krajów demokracji ludowej, którzy będą dokonywali z naszymi przedsiębiorstwami transakcji wymiany.

Problemowa część targów ma być lekcja pokazowa dla

handlowców z całego kraju. Od bywać się tu będą konkursy na towary najlepszej jakości, pokazy mody, pokazy z zakresu mechanizacji pracy w handlu itp.

Targowy kiermasz, w którym wezmą udział wystawcy i poznańskie przedsiębiorstwa handlowe, ma być pokazem nowoczesnych form sprzedaży: samoobsługowej i preselekcyjnej.

Nasz import w br.

Więcej spożywczych artykułów delikatesowych — mniej wyrobów przemysłowych

WARSZAWA (PAP)

Tegoroczny plan importu towarów spożywczych i przemysłowych przeznaczonych na zaopatrzenie rynku jest pod względem wartości równy planowi z roku ub. W związku ze wzrostem produkcji naszego przemysłu zmienia się jednak w pewnym stopniu struktura zagranicznych zakupów. Sprowadzamy mianowicie mniej niż poprzednio artykułów przemysłowych, a więcej niezbędnych tzw. kolonialnych artykułów spożywczych. Zachodzą też w obecnym planie zmiany geograficzne tzn. układ krajów, z których sprowadzać będziemy towary.

Zakłada się, że ogromna większość towarów pochodzących z krajów socjalistycznych. Z krajów kapitalistycznych będziemy sprowadzali przede wszystkim artykuły spożywcze, a więc kakao, kawę i herbatę, cytryny, częściowo pomarańcze, pieprz, goździki, migdały, wanilie itp. przyprawy. Za kupę w zakresie artykułów przemysłowych są niewielkie i nie obejmują one poważnych dla rynku pozycji towarowych.

Najpoważniejszym partnerem handlowym spośród krajów socjalistycznych jest NRD. Tegoroczne zakupy od naszego zachodniego sąsiada to: ciepła bielizna, trykotaż i wyroby dziewiarskie, niektóre tkaniny ze sztucznych włókien, aparaty fotograficzne, rowery i zegarki.

Z Czechosłowacji — tradycyjnie już — sprowadzamy obuwie (1,200 tys. par), telewizory z dużymi ekranami, motocykle (mniej niż w r. ub.) oraz tkaniny bawełniane. Węgry dostarczą nam 1,250 tys. par obuwia oraz znane już na naszym rynku wina. Import z Bułgarii obejmują głównie owoce: winogrona, brzoskwinie, winogrona, oraz przetwory owocowe. Także owoce i wina sprowadzimy z Jugosławii i Rumunii.

Związek Radziecki dostarczy nam w br. szereg artykułów konsumpcyjnych, m. in. konserwy, wina i papierosy, a Chiny — rz. herbate, nomańskie, soki owocowe, nomańskie i tkaniny jedwabne.

Obok transakcji importowych zawieranych przez MHZ, drugim źródłem dopływu na rynek towarów zagranicznych jest rozwijająca się wymiana tzw. nadwyżek towarowych

Krótkofalówki przeciw wilkom

W Olsztynie czynione są przygotowania do obławy na wilki. Tym razem, postanowiono podczas obławy postawić stacje krótkofalowe, które pomogą myśliwym szybciej przekazywać sobie wiadomości o poruszaniu się wilków o kierunku ciągu watah wilczych itp.

(PAP)

Na plaże Bułgarii, Rumunii i Jugosławii ✱ W rejsy po Morzu Czarnym ✱ Samolotem TU-104 do Chin ✱ Autokarem do Włoch ✱ Statkiem na Bl. Wschód

Uchwały Komitetu Ekonom. Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

23 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Podjęta została uchwała w sprawie rozbudowy przemysłu taboru kolejowego.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył też projekt ustawy o hodowli, ochronie zwierząt łowieckich i prawie łowieckim, zmierzający do poprawy zwierzostanu na terenie kraju.

Podjęta została uchwała w sprawie koordynacji pracy i usprawnienia działalności przemysłu konfekcyjnego.

Komitet Ekonomiczny podjął również uchwałę przyznającą dodatkowe korzyści planatorom buraków cukrowych za przechowywanie buraków, za dowóz buraków oraz obniżającą cenę za nasiona buraków.

Ponadto rozpatrzono wstępnie projekt ustawy o ulgach podatkowych dla rzemiosła niektórych województw — z tytułu dokonywania inwestycji, rozbudowy oraz unowocześnienia zakładów pracy, budowy nowych warsztatów oraz budynków mieszkalnych.

Jak się dowiadujemy — w przedsiębiorstwie Obsługi Ruchu Zagranicznego został już ustalony plan zagranicznych wycieczek Orbisu na I kwartał br.

W tym roku, w przeciwieństwie do lat poprzednich, sezon wyjazdów turystycznych rozpoczyna się już w styczniu. Jeszcze w końcu tego miesiąca wyjadą trzy 45-osobowe grupy do Czechosłowacji na popularne 5-dniowe wycieczki organizowane wspólnie przez „Orbis” i Spółdzielnię „Gromada”. Kontynuowane będą również zapoczątkowane w roku ubiegłym 7-dniowe wycieczki samolotowe do Czechosłowacji (cena od 1950 zł do 2830 zł). Kto ma chęć, a nie zdąży odwiedzić Czechosłowacji w styczniu, może to zrobić w lutym, chociaż — radzimy się zastanowić, bo w lutym można będzie ponadto wyjechać za 1900 zł na otwarcie Międzynarodowych Targów Lipskich (4 dni) jak również polecieć samolotem na Węgry (pobyt 5 dni, cena 1650. — zł).

Również w lutym 150 osób odpłynie pasażerskim statkiem „Transylwania” w 3-tygodniową podróż po Morzu Śródziemnym, w czasie której wycieczkowiec odwiedzi szereg portów i miast Grecji, Włoch oraz państw Bliskiego Wschodu.

W marcu specjalne pociągi zawiąza milośników sportu na Międzynarodowe Mistrzostwa Hokejowe do Pragi (wyjazd 5 i 10. III). 5 marca wyjedzie również dodatkowy pociąg do Lipska (na Targi). W sumie w ciągu pierwszych trzech miesięcy rb. Orbis zorganizuje 54 wycieczki dla 5.630 osób. Przypominamy, że zgłoszenia w dalszym ciągu przyjmowane są przez rady zakładowe związków zawodowych oraz odpowiednie komórki stowarzyszeń twórczych.

Choć na następne miesiące nie opracowano jeszcze dokładnego harmonogramu wycieczek zagranicznych, to wiadomo już, że na trzy tygodnie do Włoch wyjedzie autokarem 500 osób, do Austrii na tydzień — 280 osób, do Jugosławii na 3 tygodnie ponad 200 osób. O ile zostanie zawarta umowa na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zbrodniarz wojenny stanie przed sądem w Poznaniu

(Inf. wł.)

Sprawa Stefana Komolki (zam. ostatnio w Ujściu, pow. Chodzież), b. kom. policji białoruskiej podczas okupacji, oskarżonego o branie udziału w zabójstwach ludności cywilnej i jeńców wojennych, znalazła się już w Sądzie Woj. w Poznaniu, kiedy to prokuratura zgłosiła się dalsi świadkowie. Dowiedzieli się oni z prasy o sprawie Komolki i postanowili złożyć zeznania. Prokuratura wycofała więc z Sądu akt oskarżenia i po uzupełnieniu śledztwa do 14 dawnych zarzutów dodała jeszcze dwa — o kierowanie grupą policji, która rozstrzelała partyzanta i wymordowała około 150 osób.

Oto niektóre wyniki dodatkowego śledztwa. W 1943 roku — w okresie nasilenia działalności partyzantów, policja dokrzycka wyjechała z Komolką na cele organizacyjne. Świadek, którego wzięto jako woźnicę podwoju objechał z policjantami kilka wsi, które zostały spalane przez grupę Komolki. W Wobrowicach policjanci przyprowadzili oskarżonemu ujętego partyzanta. Komolka polecił go rozstrzelać. Następnie funkcjonariusze policji spłądowali domy, z których zabrali cały dobytek, a ludzi zaprowadzili do jednej ze stodół, którą po zamknięciu podpalone z 4 stron. Tak zginęło 150 osób. Dokładnie słyszałem — zeznał świadek — jak Komolka rozkazywał podpalić stodołę.

W najbliższych dniach nowy akt oskarżenia, przeciwko Komolce trafi do Sądu Wojewódzkiego. (I)

Jedna z pierwszych szkół Tysiąclecia w Miałach

(Inf. wł.)

W niedzielę Miały (pow. Czarnków) przeżywać będą uroczystość otwarcia szkoły wybudowanej w czynie społecznym, jako jednej z pierwszych szkół Tysiąclecia. (p)

W konkursie na plakat chopinowski zwyciężył Niemiec z NRF

WARSZAWA (PAP)

23 bm. ogłoszone zostały wyniki międzynarodowego konkursu na plakat chopinowski, zorganizowanego przez Towarzystwo im. Fr. Chopina i Związek Polskich Artystów Plastyków w Warszawie z okazji przypadającej w roku przyszłym 150 rocznicy urodzin wielkiego kompozytora. Na konkurs nadesłano 395 prac z 25 krajów Europy, Ameryki, Afryki i Azji.

W skład jury konkursu wchodził: prof. J. Hryniewicz — Polska (przewodniczący), Ch. Rosner — W. Brytania (wiceprzewodniczący), dr J. Białostocki, J. Czerwinski, prof. Z. Drzewiecki — Polska, dr E. Hoelscher — NRF, P. Rom — Norwegia, prof. K. Wittkugel — NRD (członkowie jury) oraz prof. B. Urbanowicz — Polska (sekretarz konkursu).

I nagrodę otrzymał M. Kruska (NRF), II nagrodę — J. Mc Grath (W. Brytania), III — L. E. Falk (Szwecja) i IV — R. Gerhardt (NRF).

Puszczka Kampinoska i część Sudetów parkami narodowymi

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów wydała ostatnio rozporządzenie w sprawie utworzenia dwóch nowych parków narodowych: Są to: Kampinoski Park Narodowy, obejmujący tereny Puszczy Kampinoskiej oraz Karkonoski Park Narodowy w Sudetach.

W skład Parku Kampinoskiego wchodzi około 40 tys. ha lasów, łąk i bagien. Z uwagi na występujące tu rzadkie okazy fauny i flory w części parku liczącej około 1,5 tys. ha utworzone zostaną tzw. rezerwaty ścisłe, całkowicie „wyjęte spod ingerencji człowieka. Na terenie nowego parku narodowego żyje obecnie około 50 łosi, zaś w najbliższym czasie zamierza się tu sprowadzić żubry.

Karkonoski Park Narodowy objął największe tereny Sudetów m. in. Chojnasty z ruinami średniowiecznego zamku, wodospad „Szklarkę” itp. Ogółem obszar parku wynosi 5.500 ha z czego 2.300 ha stanowi rezerwat ścisły podlegający całkowitej ochronie. Są to m. in. tereny Śnieżnych Kotłów oraz Wielki i Mały Staw. Pod ścisłą ochroną znalazł się także najwyższy szczyt w Karkonoszach — Śnieżka.

O czym piszą:

SŁOWO POLSKIE

Jak nas informuje wojewódzki konserwator ochrony przyrody, mgr Jan Sibiński, w tych dniach Rada Ministrów podjęła decyzję o utworzeniu w Karłowicach Parku Narodowego. Obejmować on będzie pasmo gór od Karpacza do Szklarskiej Poręby razem z wodospadem Szklarki i górą Chojnik.

W związku z tym zarówno zwierzęta jak i drzewostan objęte będą pełną ochroną.

GŁOS WYBRZEŻA

Prezydium MRN w Gdańsku przystąpiło do realizacji zeszłego rocznego uchwały MRN, ustanawiającej doroczną obchód „Dni Gdańska”.

Prezydium przyjęło jako wytyczne, że „Dniom Gdańska” będą przyswiecać następujące cele:

pokazanie w czasie trwania obchodu dorobku gospodarczego i kulturalnego miasta w przekroju historycznym Tysiąclecia i w oparciu o tradycje i zwyczaje;

nawiązanie współpracy gospodarczej i kulturalnej z miastami nadbałtyckimi w myśl hasła „Bałtyk — morzem po koło”;

popularyzacja wiedzy o bohaterstwie walce o polskość ziem gdańskich i przywiązaniu jej do Macierzy w oparciu o dokumenty mówiące o historycznych prawach Polski do morza i związaniu z nią ziem gdańskich od czasów najdawniejszych.

GŁOS KOSZALIŃSKI

W gmachu Prezydium WRN w Koszalinie, odbyła się narada przedstawicieli powiatów naszego województwa, poświęcona budowie stacji telewizyjnej w Koszalinie.

Na naradzie omówione zostały problemy i możliwości budowy stacji telewizyjnej w Koszalinie oraz udział społeczeństwa w tym przedsięwzięciu. Dyskutowano zgłaszali propozycje związane z zebraniem odpowiednich funduszy na pokrycie kosztów budowy budynku stacji telewizyjnej i masztu. Wnioski te mają być omówione przez prezydium Komitetu i przedłożone do akceptacji Prezydium WRN.

KURIER SZCZECIŃSKI

W wyniku zanieczyszczenia Odry fenolami, roczne straty przy odłowach ryb w województwie szczecińskim sięgają niemal 3 mln. zł. O ile w latach ubiegłych rybacy łowili przeszło 400 ton, o tyle ilość ta stopniowo malała i w 1957 r. wyniosła już tylko 220 ton.

Na eksport ryba odrzańska już nie idzie i coraz mniej jest odbiorców w kraju, bo mięso gatunkowo nie odpowiada wymaganiom warunkom.

Nie jest wykluczone, że do wiosny zmaleje spływ fenolu z gazowni i zakładów koksochemicznych. (b)

KTO, CO WOLI... czyli — oddajemy głos Ankiecie

Ucicho. Od kilkunastu dni ani słowem nie wspomniano o — do niedawna — głośnej „Wielkiej Ankiecie „Głosu”. Czyżbyśmy o niej zapomnieli? Nie, o tak dużym wydarzeniu zapomnieć nie można. Wprost przeciwnie robimy wszystko, aby sukces nasz stał się dostępnym daleko poza redakcją, aby mogła z niego korzystać nauka i propaganda.

Skąd więc zwłoka? Proszę sobie wyobrazić ogromny materiał, jaki dostarczyła Ankieta, skoro najprostszym zestawieniem statystycznym sporządzonym z 7500 egzemplarzy obejmuje aż 32 duże tablice; pełne opracowanie danych cyfrowych będzie wymagało dalszych 10—12 tablic. Zatrudniono przy tym 15 ludzi przez 2 tygodnie. Tak rzecz wygląda tylko od strony statystyki, a gdzie jeszcze praca choćby socjologiczna? My oczywiście ograniczamy się do badań potrzebnych naszej redakcji, resztą po winni — i chyba tak będzie — zajmą się naukowcy, działacze polityczni, kulturalno-oświatowi itp.

W naszej nielekkiej pracy nad Ankieta (daleko już wykraczającej poza zawód dziennikarza) natrafiliśmy na dużą życzliwość Prezydium WRN, a potem Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, dzięki czemu zakończono pierwszą „próbę” opracowania statystycznego. Wyniki? Arcyciekawy materiał nadsyłający nam wiele interesujących, ba niespodziewanych wniosków i spostrzeżeń.

Esperanto — korespondencyjnie

W październiku ubiegłego roku powstało w Warszawie pierwsze w Polsce studium esperankie z uniwersyteckim programem filologicznym i lingwistycznym. Studium Esperankie zostało zorganizowane jako sekcja Studium Filologicznego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w PKiN w Warszawie.

Studia trwają 3 lata. Zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Na II i III roku studiów wszystkie wykłady będą prowadzone tylko w języku esperanto.

W lutym studium uruchomił nowe grupy I i II semestru. Na I semestr przyjmowani są kandydaci zupełnie nie znający języka, na II sem. — absolwenci kursów języka esperanto (i inne osoby znające język). Zapisy przyjmuje sekretariat w PKiN.

Dla osób mieszkających poza Warszawą będzie uruchomione Studium Zaoczne Językoznawstwa i Filologii Esperankiej z tym samym programem wykładów.

Jest takie staropolskie przyśлівie zaczynające się od słów: „Co kto woli...”. Nie, nie dokończę bo choć ludowe przyśłówie nikogo dotknąć nie powinno, mogą znaleźć się urażeni. Domyślać się tu niczego nie trzeba, bo chodzi mi tylko o pierwsze słowa tego powiedzenia, które mają związek z naszym hasłem Ankiety: „Czytelniczy pomagają redagować swoją gazetę”. No tak, sens bowiem w tym, kto, co woli czytać. Pytanie nadzwyczaj ważne, bo różnica zdań jest ogromna.

Najpierw może coś o tym KTO czyta „Głos”. A więc około 48 proc. naszych Czytelników to poznaniacy, 35 proc. mieszkańcy wsi. Reszta przypada na miasteczka, miasta powiatowe i inne miejscowości poza województwem, 13 proc. stanowią robotnicy, 9 — rolnicy, około 15 proc. rzemieślnicy, 30 proc. inteligencja pracująca (w szerszym pojęciu), 5 proc. renciści i emeryci. Pozostali reprezentują najróżniej sze środowiska i zawody, których tu niepodobna wymienić. Odpowiadali działacze polityczni, nauczyciele, księża, uczniowie, naukowcy, dozorczy, muzycy, dojarze, artyści, zecerzy, dziennikarze, lotnicy, kompozytorzy, furmani, konstruktorzy, milicjanci, rzemieślnicy itp. Różnicowanie obrazu zajęć pełny przekrój socjalny naszych Czytelników, co pozwala na prawie nieomylnie ustalenie, jak gazeta winna wyglądać, aby spełniała swoją rolę, aby była mile widziana i pożyteczna.

Najliczniejsza grupa „wiekuwa” odpowiadających na Ankietę, to ludzie w wieku od lat 30—50. Z propozycji tych grup wolno nam wnioskować, że nasza „baza” czytelnicza pod tym względem, układa się najzupełniej prawidłowo, nie wykazując dysproporcji na rzecz ludzi o zmniejszonej aktywności społeczno-politycznej, ani tendencji zniżkowej wśród ludzi młodych. Wniosek ten można ponadto podbudować faktem, że ok. 20 proc. naszych Czytelników należą do partii, co stanowi bardzo pokazy odsetek.

Teraz kolejna odpowiedź: CO czytają nasi Czytelnicy? A więc: 18 proc. nie czyta innych gazet poza „Głosem”; około 10 proc. oprócz naszego kupuje dwa inne dzienniki po znanijskie, a prawie 10 proc. nie zadowala się i tym, czytając stale „Głos” oraz kilka poznańskich i stołecznych dzienników.

Są to cyfry na pewno bardzo ciekawe, choć nie podane na kanwie statystyki mieszkańców przy uwzględnieniu wskaźników czytelnictwa, wieku itp. tracą nieco na ostrości. Nam w tym artykule musi jednak wystarczyć.

Gdy już mowa o różnych dziennikach trzeba uczynić dygresję: KIEDY gazety codzienne są czytane — o jakiej porze dnia. Tu spostrzeżenie nader ważne. Około 70 proc. ankietowców odpowiedziało, że czyta „Głos” dopiero po południu lub wieczorem. Jest to zjawisko na pewno ujemne. Ważna to wskazówka dla pracy „Ruchu”. Rzecz jasna spostrzeżenie to nie odnosi się wyłącznie do Czytelników „Głosu”, choć Ankieta tylko o nich mówi.

W Ankiecie zadaliśmy kilka pytań: co czytasz, a czego nie; co chciałbyś czytać w „Głosie”. Nas oczywiście interesuje najbardziej odpowiedź na ostatnie pytanie, które w powiązaniu z poprzednimi stanowi niewyczerpalne źródło informacji.

Na pierwszym miejscu życzeń jest na pewno powieść, której druk zresztą rozpoczynamy od jutra. Domagają się jej Czytelnicy wszystkich grup „wiekowych” z mocną przewagą tych żądań, u młodzieży i roczników od 25 do 50 lat. Wśród kobiet zwolenniczki powieści stanowią 32 proc. Na drugim miejscu znajdują się artykuły i informacje dotyczące Poznania i województwa. Na rzecz tej tematyki „głosowało” 10 proc. Artykułów o sprawach gospodarczych z kra-

ju i ze świata domaga się ok. 9 proc.; porad praktycznych i zawodowych ok. 8 proc.

A więc, choć przytoczyliśmy tu tylko małą próbkę upodobań, tego „Kto, co woli” naszych Czytelników, nie trudno się zorientować jakie zadania stawia przed nami Ankieta. My oceniamy to tak: tylko duże wymagania stwarzają atmosferę dużego wysiłku i wysokiego poziomu pracy. Wymaganiom tym będziemy starali się sprostać.

Nie trzeba być znawcą spraw prasy czy propagandy w ogóle, socjologiem czy naukowcem innej pokrewnej dziedziny aby spostrzec, że tak bogaty materiał, którego tu mizerną cząstkę udało mi się przytoczyć, stanowi źródło też, ustalenia teorii czy twierdzeń nie tylko w stosunku do jednej gazety. Przy tak rozmaitym przekroju ankietowców, rozległym obszarze badań oraz ilości zgromadzonego materiału wyniki ankiety nie są tylko naszą wewnętrzną sprawą. Powinny posłużyć jako przykład i zachęta do dalszych badań tego typu, a ponadto jako podstawa do reformy wielu dziedzin zagadnień prasowych. My, to wszystko co pozostaje w naszej mocy, postaramy się zrobić. Rzucone przez nas hasło: „Czytelniczy pomagają redagować swoją gazetę” nie zawiśnie w próżni.

Zbigniew MIKA

PS. Ta publikacja nie jest ostatnią na ten temat. Dalsze bowiem opracowania wyników Ankiety są w toku.

Krajowa produkcja poszukiwanych leków



Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne produkują 48 różnych preparatów, 21 dalszych znajduje się w przygotowaniu produkcyjnym. Jednym z ważniejszych jest witamina „C”, której produkcja wynosi obecnie 50 ton rocznie (planuje się ją podwyższyć z uwagi na duże zapotrzebowanie do 75 ton.)

Z bardziej znanych preparatów produkuję się również witaminę „B 6” Chlormycetynę, Oxytetracyclinę i kwas glukonowy.

Na zdjęciu: Magazynier Józef Bawalski przygotowuje do wysyłki partię witaminy „B” i „C”.

CAF-fot, Grzęda

Z sali sądowej

Mordercy...z przypadku

Przed Sądem Wojewódzkim rozpoczął się wczoraj proces przeciw Zenonowi Wojciechowskiemu. Odpowiada on wraz z Władysławem Bodalskim z art. 225 par. 1 za zamordowanie w dniu 12 sierpnia 1958 r. w celach rabunkowych znajomej Wojciechowskiego, mieszkanki wsi Kuchary Kościelne — Cecylii Zerkowskiej.

Oskarżeni poznali się, jak wynika z ich wyjaśnień w śledztwie i na rozprawie, w marcu 1958 r. w czasie odsiadki wyroków w gołeniewskim więzieniu. Po zwolnieniu Bodalskiego w maju i Wojciechowskiego w czerwcu utrzymywali z sobą stały kontakt, co przejawiało się m. in. w pisanii listów i rzekomo przypadkowych spotkaniach, jak usiłował za sugerować Sądowi zeznający wczoraj Wojciechowski. Mimo wykrętnych odpowiedzi (cały czas zwał winę na swego współnika) Wojciechowski pod ostrzałem pytań sędziego opisał obszernie jak powstał pomysł zbrodni.

Krytycznego dnia Wojciechowski z Bodalskim udali się rzekomo do Kalisza i po dłuższych perypetiach trafili w końcu do Koni, gdzie im miało zabraknąć pieniędzy na dalszą podróż. Wyruszyli pieszo, lecz nie do Koni, a na autostradę, gdzie wstąpili do za grody znanych Wojciechowskiego — Zerkowskich. Korzystając z nieobecności gospodarza (żniwa) dokonali tam bestialskiego mordu na Cecylii Zerkowskiej, zadając jej kilka uderzeń stalową rurką, a następnie ofiarę swoją wrzucili do piwnicy. Po zatarciu śladów obrabowali mieszkaniec, zabierając 800 zł i przedmioty wartości 3,5 tys. zł. Zostali ujęci w 56 godzin po dokonaniu zbrodni.

Rozprawa trwa.

(emp)

Na kulig do Chodzieży?

Jak wiadomo okolice Chodzieży — to jeden z naszych wielkopolskich terenów narciarskich, niezbyt jednak do tej pory wykorzystany z uwagi na brak turystycznych miejsc noclegowych. Z dużą przyjemnością pragniemy poinformować wszystkich zainteresowanych, iż staniem chodziejskiego oddziału PTT-K uruchomiono niedawno stację turystyczną przy PGR-Nietuszkowo, która pomieścić może nawet 100 turystów. Do tychczas z usług tego punktu skorzystały już dwie zbiorowe wycieczki (po 25 osób) urządzające kuligi saneczkowe.

Drugi podobny punkt otwarty ma być w najbliższych dniach przy chodziejskim Powiatowym Domu Kultury. (w. ch.)

Jednym strzałem ubił dwa dziki

11 stycznia br. Koło Łowickie nr 156 w Nowym Mieście n/W (pow. Jarocin) urządziło polowanie na dziki w leśnictwie Murzynówko. Na polowaniu tym wydarzył się rzadko spotykany przypadek. Oto jeden z myśliwych, stojąc na wyznaczonym stanowisku strzelał do dzika, który padł. Wacław Borkiewicz po dobiegu do niego zdumiał się. Okazało się bowiem, że zamiast jednego dzika, do którego strzelał, zabił dwa. Dziki miały przestrelone głowy niemal w tych samych miejscach. Myśliwi twierdzą, że podobny wypadek, przy grubej zwierzęcej zdarza się raz na kilkadziesiąt lat.

Fr. KLUCZYŃSKI

Polska a Światowy Ruch Pokoju

W roku bieżącym mija 10 lat od chwili powstania masowego ruchu pokoju, który w ciągu tego okresu zdołał już ogarnąć niemal cały świat. Światowa Rada Pokoju czyni szerokie przygotowania do należytego uczczenia tej rocznicy.

Eugenia Cotton, przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych i wiceprzewodnicząca Światowej Rady Pokoju, w artykule poświęconym sprawie 10-lecia podkreśla szczególną rolę Polski w powstaniu wielkiego wojennego ruchu pokoju. Przypomina ona, że I Światowy Kongres Pokoju, który odbył się w Paryżu, narodził się właściwie w Polsce, we Wrocławiu w roku 1948. Wtedy to z inicjatywy polskich intelektualistów odbył się w Wrocławiu pamiętny Kongres Intelektualistów poświęcony sprawie pokoju, który zgromadził ponad 500 wybitnych uczonych, pisarzy, artystów i działaczy społecznych 40 krajów świata. Kongres ten był pierwszym po wojnie zgromadzeniem, na którym ludzie kultury, sztuki i nauki wypowiedzieli stanowczy protest przeciwko wykorzystywaniu nauki i sztuki dla celów wojny i podżegania do niej.

Jeśli dziś protestują przeciwko wojnie i wypowiadają się za pokojem takie osobistość, jak Albert Schweitzer, niemieccy laureaci nagrody Nobla, czy 2000 uczonych amerykańskich, czy też duża grupa uczonych europejskich z Bertrandem Russell'em na czele — jest to kontynuacją dzieła zapoczątkowanego na Kongresie Wrocławskim. Tam autorzy tezy intelektualne świata uznali pokój za konieczny warunek dalszego rozwoju cywilizacji, tam powstało Międzynarodowe Biuro Łączności Intelektualistów w sprawie pokoju, które następnie współdziałało w zwolnieniu i zorganizowaniu I Światowego Kongresu Pokoju, który, jak wiadomo, odbył się jednocześnie w Paryżu i Pradze.

Niewątpliwie, wielka rola Polski w powołaniu do życia światowego ruchu pokoju jest słuszną dumą naszego narodu, ale zarazem nakłada na nas obowiązek poczynienia szeregu przygotowań do obchodów tego 10-lecia w Polsce. Obchody te będą też okazją do dalszego rozszerzania naszego ruchu, do wciągnięcia doń tych środowisk, które dotychczas mało się angażowały w tę pożyteczną i pilną działalność społeczną, do wzmocnienia naszych kontaktów zagranicznych.

Z szczegółów przygotowań do obchodów wiadomo już o akcji mianowania ulic imieniem wielkiego obywatela i wielce zasłużonego przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Fryderyka Joliot-Curie, o przygotowaniu przez pocztę polską serii znaczków poświęconych 10-leciu. Możliwe też, że zorganizowane zostaną pociągi przyjaźni aktywistów polskiego ruchu pokoju, które odwiedzać będą inne kraje.

G. B.

Vademecum — Kalendarz Robotniczy 1959

O Kalendarzu Robotniczym na rok 1959 można powiedzieć doprawdy bardzo wiele. Wystarczyłoby wymienić tylko tytuły wszystkich pozycji kalendarza, aby zapisać co najmniej trzy kartki maszynopisu.

Tak więc, niezależnie od kalendarium, przynoszącego zarazem indeks rocznic, wskazania dotyczące wypoczynku, higieny i elegancji, wychowania, a także myśli wybrane i dowcipy rysunkowe — znajdujemy w kalendarzu publicystykę, której poziom gwarantują znane z prasy i nie tylko z prasy nazwiska.

Jest dział „40 lat temu”, w którym pt. „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” pisze się o Powstaniach Wielkopolskim i Śląskim, a także o 40 rocznicy rewolucji w Niemczech i na Węgrzech. Jest rozdział poświęcony tragicznemu Wrześniowi (20-lecie), walce Polaków na frontach II wojny światowej, pierwszemu parlamentowi Polski Ludowej, a także powstaniu warszawskiemu.

Jest wiele cennych i interesujących artykułów i informacji, które w sumie składają się na to, że Kalendarz Robotniczy na 1959 rok staje się niezbędnym vademecum dla każdego. 413 stron, 80 zdjęć, atrakcyjna, choć może nieco nieprzejrzysta, oprawa graficzna, przystępna cena — 9 zł zachęcają do nabycia tego pożytecznego tomiku. (—)

WAWEL OCZEKUJE NA POWRÓT SKARBÓW NARODOWYCH

Na zdjęciu: Fragment tzw. Salt Jadwigi i Jagielly, gdzie jak twierdzi profesor Szabłowski wystawiony zostanie „Szczerbiec”.

CAF-fot, Węglowski



Doścignąć i prześcignąć

Gdy mówimy o rywalizacji ekonomicznej dwóch czołowych potęg — ZSRR i USA, uciekamy się zawsze w cennych porównaniach do innych krajów, wyrażanych tonami stali, ropy naftowej, kilowatami energii elektrycznej, czy metrami tkanin. Zapominamy przy tym zwykle, że jest to jedna strona zagadnienia, że o wyniku tej rywalizacji decydują nie tylko to, metry czy procenty wzrostu ale również — a może w głównej mierze — organizacja pracy, technika zarządzania, umiejętność mobilizacji i kierowania materiałem ludzkim na właściwy odcinek, a wreszcie społeczna świadomość wytwórców wszelkich dóbr, które mają im samym służyć.

Oczywiście najbardziej uchwytne są wskaźniki produkcyjne i nimi też głównie będziemy się zajmować, porównując obecną produkcję ZSRR i USA w podstawowych gałęziach produkcji. Zadanie to mamy o tyle uproszczone, że ludność ZSRR jest tylko o 1/6 liczniej niż w USA, zatem cyfry produkcji globalnej w obydwu krajach dają w przybliżeniu podobne wyniki w przeliczeniu na głowę ludności.

W roku ubiegłym Związek Radziecki wyprodukował ok. 55 milionów ton stali*, 113 milionów ton ropy naftowej, ok. 500 milionów ton węgla, 233 mld. kWh energii elektrycznej.

Stany Zjednoczone maksy-

* Dane porównawcze — Dymitr Sokolow — „Współistnienie — współzawodnictwo — nowy etap” — „Świat i Polska” r. 1958 nr 47 — 48.

144 statki ze Stoczni Gdynskiej

Stocznia Gdynska w latach najbliższych znacznie zwiększy produkcję. W latach 1959—65 zbudowanych tam zostanie ok. 144 statków handlowych, rybackich i pomocniczych. W stoczni tej zbudowany zostanie suchy dok, umożliwiający produkcję statków o nośności do 20 tys. DWT. Wykonanie tej największej inwestycji przemysłu okrętowego umożliwi 5-krotny wzrost produkcji stoczni w najbliższych siedmiu latach.

Temu, nie notowanemu w innych stoczniach, zwiększeniu produkcji towarzyszyć będzie znaczne rozszerzenie typów budowanych statków i zwiększenie ich tonażu. Już w br. stocznia im. Komuny Paryskiej zbuduje 2 dalsze prototypowe jednostki: drobnicowiec o nośności 950 DWT dla PZM oraz chłodnicowiec 1.650 DWT dla PLO. (PAP)

BUDOWA „DOMU CHŁOPA” W WARSZAWIE

Na budowie „Domu Chłopa” w Warszawie prace postępują szybko naprzód. Obecnie trwa montaż żelaznych konstrukcji pięter.

Komitet Budowy „Domu Chłopa” zebrał dotychczas około 10 mln. zł na ten cel. Obecnie wznowiono na terenie całego kraju akcję gromadzenia dalszych funduszy społecznych.

CAF-fot. Szyperko

malny poziom produkcji osiągnięty pod koniec 1956 r. Od tego czasu produkcja przemysłowa USA (podobnie jak i wielu innych krajów kapitalistycznych) nie tylko nie posunęła się naprzód, lecz zmalała. W 1956 r. USA wyprodukowały: 104 mln. ton stali, 354 mln. ton ropy naftowej, 479 mln. ton węgla, 684 mld. kWh energii elektrycznej.

Jak widzimy przewaga Stanów Zjednoczonych jest z wyjątkiem węgla — olbrzymia. Ale zaznaczyliśmy już, że od r. 1956 produkcja w USA nie tylko nie wzrasta, ale nawet się cofa, zwłaszcza w ostatnim roku.

Jeśli teraz przyjrzymy się założeniom radzieckiego planu 7-letniego na lata 1959—65 zobaczymy, że ta rozpiętość ogromnie zmalała. Za 7 lat w ZSRR będzie się już produkowało 86—91 mln. ton stali, 230—240 mln. ton ropy naftowej, ok. 600 mln. ton węgla, 500—520 mld. kWh energii elektrycznej.

Jest to, jak widzimy, wzrost olbrzymi, chociaż ciągle jeszcze brakuje kilkanaście lub dwadzieścia kilka procent do poziomu produkcji USA z r. 1956. Ale wystarczy porównać tę różnicę z sytuacją sprzed lat trzydziestu, gdy przewaga USA była dziesięciokrotna, lub nawet z okresem sprzed siedmiu lat, gdy przewaga ta była blisko trzykrotna, aby zrozumieć, że zbliżamy się do końca pewnej epoki, w której zdecydowaną przewagę kapitalizmowi dawał nierówny punkt startu — najbogatszy, od z góry stu lat uprzemysłowiony kraj przeciwko spadkobiercom najuboższego z wielkich państw kapitalistycznych — carskiej Rosji. Niewiele już lat dzieli nas od początku nowej epoki — w której z równego punktu startowego go ZSRR i USA będą rywalizowały w dalszym rozwoju produkcji. Dotychczasowy rozwój wydarzeń nie zostawia wątpliwości co do wyników tej rywalizacji.

No dobrze — powie niejeden — przypuśćmy, że Związek Radziecki dogoni Stany Zjednoczone w produkcji podstawowych artykułów przemysłowych, ale z pewnością nie dokona tego w dziedzinie stopy życiowej najszerzych mas. Tymczasem przesądzenie to jest z gruntu fałszywe. W kraju tak rozwiniętym gospodarczo, jak ZSRR, o wiele łatwiej jest dogonić USA pod względem spożycia większości towarów konsumpcyjnych niż właśnie żelaza i stali.

Oto plan 7-letni określa, że do roku 1965 ZSRR osiągnie poziom USA w produkcji materiałów włókienniczych i obuwia. Do roku 1965 ZSRR osiągnie w przybliżeniu amerykański poziom spożycia żywności, zbliżając się do poziomu USA nawet w takich artykułach jak mięso, cukier itd. Przewidywany wzrost produkcji towarów konsumpcyjnych sięga — za leżności od produktu — od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu procent!

Trudno wreszcie nie zwrócić uwagi na fantastyczne wprost sumy przewidziane w 7-letnim planie na dalszy rozwój rolnictwa i budownictwa mieszkaniowego, a więc tych dziedzin, które w sposób bezpośredni wpływają na warunki bytowe ludności. Samo rolnictwo pochłonie ok. 500 mld. rubli! Tak wysoki udział rolnictwa w planach inwestycyjnych ZSRR (ok. 2 tryliony rubli) nie było od początku intensywnego uprzemysłowienia; nigdy też — dodajmy — produkcja rolna nie rosła tak szybko jak obecnie.

Na budowę mieszkań i urządzeń komunalnych przeznaczają się 375—380 mld. rubli, a na przemysł materiałów budowlanych 110 mld. rubli.

Dodajmy do tego, że w ślad za masowym ulepszeniem wyposażenia technicznego i wprowadzania automatyzacji, zmierzają się przechodzić stopniowo w przemyśle na 30—36 godzinny tydzień pracy.

Nie można wprost przecenić olbrzymiego wpływu, jaki realizacja tych gigantycznych przedsięwzięć wywrze na świadomość mas pracujących całego świata. Wówczas już nie będzie społeczeństwo i ustrojowe, lecz rozmiar produkcji, wysoka jej organizacja i — co najważniejsze — postępujący w ślad za nią dobrobyt najszerzych mas, decydować będą o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. F. BILOS

Odpowiedzi PRAWNIK

X. Y., Poznań. Zgodnie z przepisem § 35, ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 28. 12. 1958 r. w sprawie szczegółowego określenia przedmiotów opłaty skarbowej (Dz. U. nr 1 poz. 3) rachunki wystawiane przez osoby fizyczne, podmioty gospodarki nieuspołecznionej podlegają opłacie skarbowej w kwocie 0,2 proc. wartości rachunku o ile przekraczają kwotę 100 zł również wówczas, gdy wystawiane są dla podmiotów gospodarki uspołecznionej.

Stacy Czytelnik Ch. A. — Na podstawie przepisu § 2, ust. 1 pkt. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 6. 5. 1958 r. w sprawie zawieszania prawa do renty oraz zasad wypłacania inwalidzkiej renty wyrównawczej (Dz. U. nr 26, poz. 111) osobom będącym właścicielami, posiadaczami, użytkownikami gospodarstw rolnych o rocznym przychodzie szacunkowym ustalonym dla wymiaru podatku gruntowego na kwotę zł 6.000, — i więcej zawieszają się prawo do renty na czas uzyskiwania tych dochodów z gospodarstwa.

Chodzi o ostatni z moich felietonów pt. „A kys! kys! kys!” Otrzymałem w związku z nim kilka listów. W redakcji odbyła się rozmowa Redaktora Naczelnego z sekretarzem Komisji Środowiskowej Powstańców Wielkopolskich ZBoWiD w Poznaniu.

Kolejdy redakcyjnej orzekli: „A widziś! Ten felieton był napisany zbyt dwuznacznie.”

A poza tym jest mi bardzo przykro, że — jak wynika z uzyskanych przez Redakcję informacji — felieton został inaczej zrozumiany, niż to było w moich intencjach.

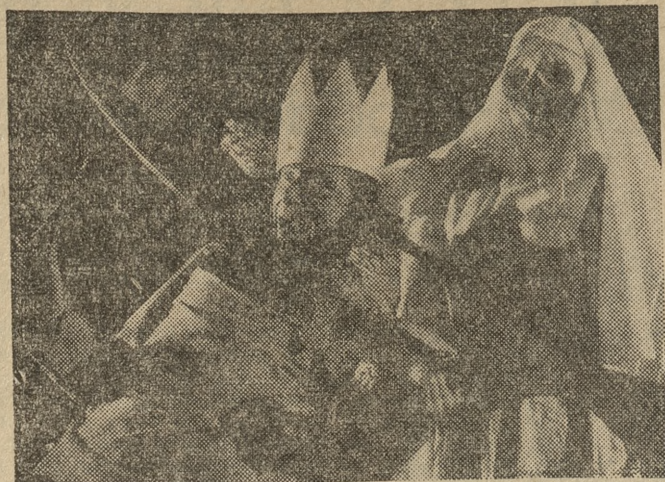
Dlatego tym razem piszę najzupełniej serio, bez jakichkolwiek niedomówień. I z góry powiadam, że rezygnuję z „głuchego telefonu”.

Nigdy sobie nie wyobrażałem, by ktoś mógł potraktować serio proponowanie 500-złotowego renciście, mającemu w dodatku na utrzymaniu rodzinę, korzystanie na własny koszt z usług Hoteli Miejskich i lokali gastronomicznych kategorii „S”.

Nigdy nie wyobrażałem sobie, by ktokolwiek mógł na serio potraktować zwrot, mówiący o dwu nieprzemyślanych decyzjach — jednej w 1918 roku (udział w Powstaniu) i drugiej w 1958 (udział w 40-leciu Powstania), ponieważ zwrot ten był użyty w ścisłym związku z poprzedzającymi go zdaniami, a więc miał na celu podkreślenie, że nie wolno nie doceniać zasług ludzi, którzy w sposób zdecydowany stanęli do ciężkiej powstającej walki.

Nigdy także nie wyobrażałem sobie, by można było przyjąć za dobrą monetę stwierdzenie, iż szczeniński ZBoWiD czyni słusznie, nie zwracając ob. K. ze Stargardu Szczecińskiego kosztów podróży.

Tymczasem autorytatywnie wyjaśniono Redakcji, iż ob. K. przybył na uroczystości



Na zdjęciu: Tadeusz Gochna (Herod) i Maria Deskur (Smierć). Fot. Jeśmontowicz

Studenckie wojaże

Choć zima jeszcze w pełni, studenci już przygotowują się do wakacyjnych wycieczek za granicę. Rada Naczelna ZSP zakończyła finalizowanie umów o wymianie bezdewizowej na rok 1959.

Zagraniczna turystyka studentów rozwija się w dwu podstawowych kierunkach: do europejskich krajów socjalistycznych i do krajów Europy Zachodniej. Dalsze podróże po za kontynent pozostają na razie w sferze marzeń.

Podstawową formą wyjazdów jest tzw. wymiana bezdewizowa i studenckie obozy pracy, bardzo popularne w krajach zachodnich; wśród młodzieży polskiej zdobyły duży powodzenie szczególnie wyjazdy do Francji na winobranie. W minionym roku studenckie wojaże na Zachód obejmowały takie kraje jak: Francję, Anglię, NRF, Włochy, Belgię (Expo-58), Austrię, Szwajcarię, Holandię, Szwecję, Finlandię i Danię. Przyszłe wakacje letnie zapowiadają się pod tym względem również atrakcyjnie i interesująco.

Na szerszą skalę niż dotychczas będzie się rozwijać wymiana studentów między krajami socjalistycznymi. W ubiegłym roku do krajów socjalistycznych wyjechało 2000 studentów. Najwięcej osób odwiedziło Czechosłowację, następnie w kolejności Jugosławię, NRD, ZSRR, Bułgarię i Rumunię. W br. do krajów tych wyjadzie ponad 3000 studentów, a więc o tysiąc więcej niż poprzednio.

Jednocześnie, obok wyjazdów należy zanotować stały wzrost przyjazdów turystów zagranicznych do Polski. W 1958 r. odwiedziło Polskę 2148

studentów ze wszystkich niemal krajów Europy zachodniej.

W tym roku wybiera się również do Polski 200-osobowa wyprawa studentów ze Stanów Zjednoczonych. Ze Związku Radzieckiego ma przyjechać 700 osób, z Jugosławii 500.

Program wycieczek turystów zagranicznych poza atrakcjami krajoznawczymi przewiduje zapoznanie z ogromem zniszczeń wojennych, dorobkiem odbudowy, powojennym rozwojem ekonomicznym, narodowym dorobkiem kulturalnym i rozwojem szkolnictwa wyższego. (K. B.)

W tym roku pierwsze mikrotraktory

Przemysł maszyn rolniczych intensywnie przygotowuje się do opanowania produkcji nowych typów maszyn i narzędzi, mających zastosowanie zwłaszcza w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Po wielu zapowiedziach rozpoczęta zostanie w tym roku seryjna produkcja traktorów o mocy 25 koni mechanicznych. Dostawy tych traktorów dla całego rolnictwa wyniosą 5.000 sztuk, z czego połowa przeznaczona zostanie do sprzedaży rynkowej. Równocześnie przemysł wypuści w bież. roku próbną serię małych traktorów jednoosiowych z silnikiem wysoko prężnym o mocy 8 koni mechanicznych. (K. rzem)

Zupełnie serio

jubileuszowe na własną rękę, a więc nie mógł posiadać delegacji ze Szczecina. Natomiast ob. K. napisał w swym liście do słownie (powtarzam raz jeszcze):

„...w sekretariacie ZBoWiD odstemplowano mi delegację...”

Tak więc w oparciu o list i bez znajomości faktycznego stanu rzeczy usprawiedliwiona była moja myśl wystąpienia w obronie b. Powstańca, który (odczytajmy teraz właściwie owo denierujące moich Szanownych Korespondentów zdanie) walczył w szereгах powstańczych w 1918 roku, miał prawo brać udział w uroczystościach 40-lecia tego patriotycznego i wielkiego Czynu.

Tylko, że obrona ta została przeprowadzona metodą — znaną między innymi z matematyki — redukcji ad absurdum. I to spowodowało, że zrozumiano mnie akurat na odwrót!

Powtarzam: wyłączam „głuchy telefon”. Przekreśliam tę nazwę raz na zawsze. Bo mają rację ci wszyscy, którzy twierdzą, że felieton musi mieć jednoznaczną wymowę, mimo stosowania w nim nawet wielu dwuznaczników.

Nie wiem, czy rezultatem całej tej sprawy będzie zwrócenie ob. K. — bez względu na to, czy był zaproszony na uroczystości, czy też nie — kosztów podróży. A że ob. K. postąpił niewłaściwie, nie porozumiewając się przed wyjazdem do Poznania ze swoją Komisją Środowiskową w Szczecinie — to już (jak powiada Kipling, a za nim powtarzają wszyscy felietoniści) — zupełnie inna sprawa.

P.S. Pragnę na tym miejscu dodać — jak najbardziej szczerze — że w wielu punktach najzupełniej się zgadzam z moimi Korespondentami, co powyżej wyjaśniłem.

Z teatru

Gnieźnieńska „Pastorałka”

Na przełomie lat 1958 i 1959 gnieźnieński Teatr im. Aleksandra Fredry przygotował premierę „Pastorałki” Leona Schillera w reżyserii Teresy ZUKOWSKIEJ i oprawie scenicznej Krystyny ZACHWATOWICZ.

Schillerowskie widowisko ludowe powstało w kręgu ambitnego planu rekonstrukcji dawnego naszego teatru. „Pastorałkę”, sądząc po myśli autora, nie stanowiła jednak celu tej pracy, a jedynie jedno z jej ogniw, wiodących do „nowego teatru polskiego”. By dościsnąć do rzeczywistego celu, jakim w założeniu Schillera były inscenizacje wielkiego repertuaru narodowego, trzeba było przejść etapy rozwoju historyczno-kulturowego, szukając w nich nie tylko wszystkich kolejnych wyznaczników „teatru polskiego”, lecz również rozprawiając się po drodze z pseudopolską i pseudorealistyczną minoderią całych połaci naszej teatralnej tradycji.

W centrum wspomnianej drogi do „nowego polskiego teatru” znalazło się niepoślednie miejsce dla „Pastorałki”, widowiska religijnego w istocie, lecz o tyle potrzebne w cyklu — o ile dokonywał w nim Schiller eksperymentu przeobrażenia aktora i o ile odzwierciedlał się w nim twórczy i przekształcający wpływ ludu na kształt wierzeń i tradycji religijnych. Sam Schiller pisze o aktorstwie w „Pastorałce”: „...a więc nie chodzi wcale o udawanie Marii, Józefa lub Aniołów, lecz o to, jak się te postacie w wyobraźni ludowej załamują, jak wyglądają przepuszczone przez pryzmat uczuciowy ludu wiejskiego, oczywiście epoki minioniej. Z tego wynika, że odtwarzając rolę „świętej” należy wprowadzić z całą szczerością oddawać ich przeżycia, radośnie lub smutnie, ale zarazem w pewnych momentach trzeba umieć oderwać się od tych osób i stać się niejako kaznodzieją, tłumaczyć sens głębszy ich losu, ich smutków i radości”, — dając tym samym dowód na potrzebę stopienia tych dwóch elementów w teatrze.

Reasumując — „Pastorałka” mogłaby zachować kształt dosłowny, wiernej literze tekstu, jedynie w ramach jakiegoś cyklu inscenizacyjnego. Tymczasem od paru lat gra się ją osobno, jako utwór zamknięty i samostojny, już bez Schillera i, powiedziabym, niejako nawet wbrew Schillerowi. Zwiększa widoczne to jest w nowszej tradycji inscenizacyjnej, gdzie coraz częściej nakłada się na niej atmosfera mistyfikacji i ciki wości — w miejsce ludowej rubasznosci, fantazji i moralizatorstwa.

W Gnieźnie reżyserka starała się przełamać tę niedoborą tradycję — ale rzecz nie w całosci się udało. Przedstawienie zbyt rzadko było widowiskiem ludowym i zbyt rzadko małarskim prymitywem, o wiele częściej zaś mistycznym nabożeństwem. Jednak na plus trzeba zaliczyć choćby i nieudaną próbę, zwłaszcza, jeśli świadczą za nią sceny tak świetnie zrobione, jak dialog Ryczywoła (znakomity Włodzimierz PANASIEWICZ) i Zydka (bardzo dobry Bohdan GIERZANIN) nad kozą, czy też scena z Herodem, zagrana w konwencji prymitywnie-groteskowej blaznady. Tutaj błysnęli trafnym rozumieniem charakteru widowiska Tadeusz GOCHNA (Herod), Maria DESKUR (Smierć), Helena DRZEWIECKA (Herodowa) i Krystyna NIEMCZYK (Diabeł). Na niezdecydowanym pograniczu utknęły sceny wędrowki Józefa i Marii (tutaj znowu dobra scena Krystyny RUTKOWSKIEJ w roli Chłopi) oraz scena w raju. Reszta scen zdaniami moim, niefatnie odczytana, ale ozdobiona szeregiem trafnych ujęć aktorskich (Janina JAN KOWSKA — Ewa, Tadeusz GOCHNA — Prologus, Jerzy GŁĘBOSKI — Maścibruch). Zresztą — trudno tu wymienianiem wszystkich wykonawców z dwudziestokilkusobowej obsady sztuki.

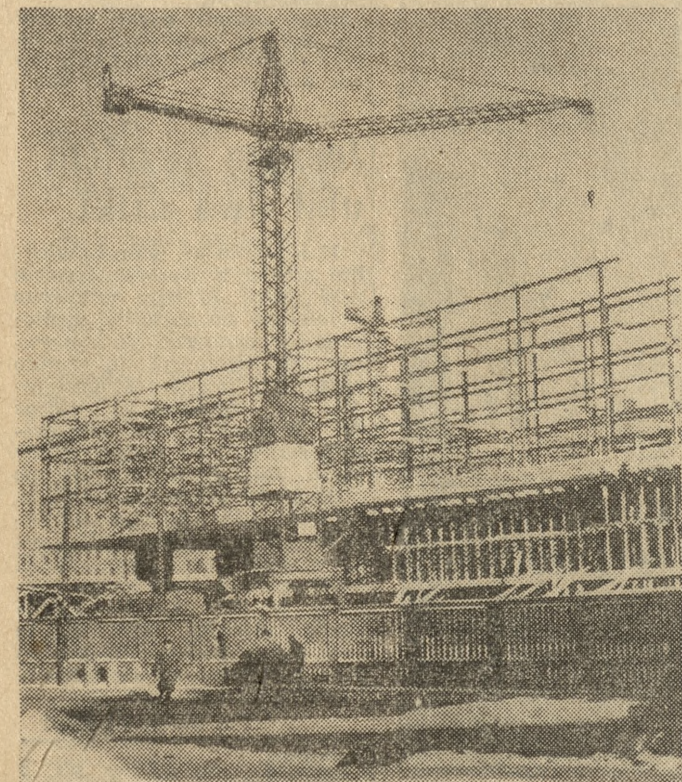
Całe widowisko — jeśli pominąć spory inscenizacyjny — było barwne i ujmujące. Scenografia udana, nawiązywała do szopkowej tradycji sceny trójdzielnej. Choreografia opracowała całość — KRYSZYNA NIEMCZYK.

Michał MISIŃSKI

Międzynarodowa wystawa filatelistyczna portów bałtyckich

W sierpniu br. w Sopocie zostanie zorganizowana I Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna portów Bałtyckich. W wystawie uczestniczyć będą filatelisci ZSRR, Finlandii, Norwegii, Szwecji, Danii, NRF, NRD i Polski. Powstały przy gdańskim oddziale Polskiego Związku Filatelistycznego komitet organizacyjny wystawy otrzymał już pierwsze zgłoszenie z Hamburga.

W okresie trwania wystawy wydane zostaną specjalne pamiątkowe wydawnictwa: blok filatelistyczny, nalepki w 4 językach oraz okolicznościowy datownik. Przewidywany jest przyjazd na wystawę licznych zagranicznych turystów. (PAP)



Pracownicy poszukiwani

Inżyniera magistra mechanika z gruntowną długoletnią praktyką, praktyką techniki sanitarnej, c. o. i wentylacji, znajomością robót budowlanych, poczuć odpowiedzialności, inicjatywą, zmysłem organizacyjnym poszukuje zaraz Dyrekcja Uzdrawiska Inowrocław. Warunki do omówienia. Ewentualnie mieszkanie. Zgłoszenia początkowo tylko pisemne z życiorysem, dokładnym odpisem świadectw, referencjami, adresować do Działu Planowania i Zatrudnienia, ul. Solankowa 36. K287

Państwowe Gospodarstwo Rolne Czarnuska, poczta Sońca, pow. Pleszew, woj. Poznań, przyjmie 2 rodziny z pomocą do najmniej dwóch osób do pracy w produkcji roślinnej. K392

Dyrekcja Technikum Mechanicznego w Świebodzinie Wlkp., ul. Okrężna 4 zatrudni wysoko kwalifikowanego nauczyciela W. F. i wychowawcę internatu. K393

Starszego technika normowania i inżyniera-mechanika z długoletnią praktyką, obeznanego z maszynami budowlanymi, na stanowisko inspektora — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań 1, Wilczak. Praca na miejscu z częstymi wyjazdami w teren. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia z życiorysem należy kierować pod wyżej wskazanym adresem do Działu Zatrudnienia. K404

Kierownika gospodarstwa i zootechnika zaangażuje zakład naukowo-dosлідzyczny koło Poznania. Reflektuje się tylko na poważne siły z wyższym wykształceniem i długoletnią praktyką rolniczą. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K406.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18 przyjmie zaraz 1 doświadczonego inżyniera lub technika drogowego na kierownika budowy drogi oraz 4 doświadczonych majstrów drogowych. Wynagrodzenie do uzgodnienia w zależności od kwalifikacji i doświadczenia. K417

Starszych inżynierów, inżynierów, st. techników, techników majstrów, techników normowania, techników mechaników wzgl. inżynierów mechaników, laborantów, księgowych materiałowych i finansowych, likwidatorów, ekonomistów do spraw zaopatrzenia i spraw bytowych, ekonomistów do spraw zatrudnienia, starszych magazynierów — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak. Praca w woj. wrocławskim (Sulików, Krzewina), poznańskim (Konin, Pątnów) i katowickim (Zabrze, Cieszyń, Chorzów, Dąbrowa Górnicza). Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Dodatek za rozłąkę przy zachowaniu wymogów UZP zapewniony. Zgłoszenia z życiorysem kierować pod wyżej wskazanym adresem do Działu Zatrudnienia. K421

Kierownika gospodarstwa przyjmie Zakład Dosлідzyczny Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa Poznań-Strzeszyn. Wymagane wyższe ewentl. średnie wykształcenie i wieloletnia praktyka na stanowisku kierownika gospodarstwa. K382

Inżynierów z wieloletnią praktyką do pracy w organizowanym w Poznaniu branżowym ośrodku normowania pracy Przemysłu Metalowego zaraz poszukuje się i to ze specjalnością w zakresie robót spawalniczych, odlewniczych i malarskich oraz obróbki plastycznej, cieplnej, wiołowej i drewna. Wynagrodzenie według specjalnego taryfikatora. Zgłoszenia wraz z życiorysem i przebiegiem pracy zawodowej należy kierować do Biura Ogłoszeń pod nr K436.

Magazyniera z kwalifikacjami przyjmą od 1. lutego br. RSP Robót Studniarskich, Poznań, Chłodna 4. Zgłoszenia wraz z zaświadczeniami kierować pod w. w. adresem. K452

Państwowe Gospodarstwo Rolne w województwie poznańskim przyjmie dwóch traktorzystów samotnych. Zgłoszenia prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K468.

Przyjmujemy do pracy 2 sprzedawców (do Sklepu Wzorcowego) z znajomością branży chemicznej oraz pracowników fizycznych do transportu i magazynów (warunek: ukończone lat 18). Zgłoszenia osobiste z życiorysem w Woj. Hurtowni Wyrobów Przemysłu Chemicznego, Poznań, Stary Rynek 87/88, pokój 40. K467

Spółdzielnia Pracy

„KRAWIEC“

POZNAŃ, Stary Rynek 95/96

PROSI

P. T. Klientów

o odebranie zleconych ubiorów wykonanych w Punktach Usługowych w terminie do dnia 28 LUTEGO 1959 r.

Po upływie wymienionego terminu nie odebrana garderoba zostanie sprzedana, celem pokrycia kosztów Spółdzielni. K309

DYREKCJA S. K. PÉPOWO
pow. Gostyń, woj. Poznańskie
ogłasza

DLA ROLNIKÓW PRZETARG

w dniu 6. II. 1959 r., o godz. 10 w ujeżdżalni kwater gospodarskiej Pópowo, na:

- 5 klaczy hodowlanych
- 1 „ „ ur. 1956 r.
- 1 „ „ ur. 1957 r.
- 1 wałach ur. 1957 r.
- 2 klaczki ur. 1958 r.
- 2 ogierki ur. 1958 r.

W punkcie a) pierwszeństwo kupna mają członkowie kow. Zw. Hodowców Koni, którzy wykazują się zaświadczeniem stwierdzającym przynależność do Związku. K471

Praca

Ogrodnik, kwiaciarnik - warzywny, samotny, potrzebny. Gdynia, Śląska 92, ogrodnictwo. K444

Pomoc domowa samodzielna z gotowaniem do 3-osobowej rodziny pracującej na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia w czasie od godz. 8-15 tylko z referencjami. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 5518g

Samotne kobiety i mężczyźni do obsługi krów potrzebni na dobrych warunkach. Wojtkowiak, Poznań, Stary Rynek 92 m. 2. 5689g

Pracownika na fermę zwierząt futerkowych przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5893g

Potrzebuję człowieka do pracy na małym gospodarstwie (najchętniej emeryta). Warunki dobre. Poznań, ul. Świerczewskiego 127. 5817g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań-Winogrody, ul. Sałowa 32. 5899g

Uczeń kotłodzielczy, potrzebny. Poznań, Ostasinska 23. 5915g

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Piekarnia Feliks Domagala, Boruja Wieś, poczta Tuchorza, pow. Wolsztyn. 2034p

Potrzebna od 1. lutego ucznia kucharka do gotowania obiadów do 20 osób. Zgłoszenia od godz. 10-18. Poznań, Chelmonskiego 1 m. 7. 5882g

Przyjrzka dobra siła może się zgłosić. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5925g

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Limanowski, Poznań, Chopina 4. 5928g

Pomoc domowa do malowania z 1 dzieckiem potrzebna. Poznań, Ratajczaka 40 m. 5. 5933g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Mickiewicza 8, parter. 5963g

Nauka

Student med. 5 roku udziela korepetycji z chemii, biologii i fizyki również poza domem. Poznań, Owsińska 14 m. 3. 5811g

Kupno

Kupię silnik elektryczny 380 V, 1,7-2,5 kW, 1400 obr./min. Poznań, Dąbrowskiego 62, Stanisław Foltynowicz. 5093g

Lisy piesaki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5826g

Samochód „Warszawa” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5891g

Kupię 3 wozy trzcinny do krycia dachu. Sokolowski, Nowy Tomyśl, Krótka 3. 5867g

Kolezasty drut kupię. Poznań, tel. 630-94. 5896g

Sprzedaż

Cegły białej klasy I poleca: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowl. M. Rzekecki, Bydgoszcz, ul. Em. Piłsudskiego 20. K8

Norki standard i topazy sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 33 m. 5. 29208g

Sprzedam szycizniczkę szwarską do obuwia. Poznań, Dąbrowskiego 62, Stanisław Foltynowicz. 5092g

Okazja! Z powodu likwidacji sprzedam norki cienne platynowe standardy. Poznań-Lawica, Beskidzka 39 od toru wyciągowego w lewo. 5430g

Samochód „Moskwa” typ Opel-Kadet w stanie bardzo dobrym sprzedam. Matecki, Kościelnik, Mickiewicza 6, tel. 361. 5605g

Sprzedam spiesznie aparat rentgenowski — diagnostyczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5948g

Sypialnię piękną (sykora) jak nową korzystnie sprzedam. Wiedomość: Stolarnia, Poznań, Kopernicka 2. 5909g

W pierwszą rocznicę śmierci, najdroższej żony, mamy, teściowej i babci, sp.

Rozalii Mieloch

zostanie odprawiona w dniu 26 stycznia, o godzinie 13 m. 5, żałobna z węgłami w kościele parafialnym w Książu o czym zawiadamia życiowych pamięci Zmarłej w smutku pograżona RODZINA Zawory. 5792g

Dnia 21 stycznia 1959 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, nasz kochany tatusz, syn i brat, przeżywszy lat 28, sp.

Jerzy Grzelczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżona RODZINA 6212g

Józefa Smół

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 bm., o godzinie 13 z kościoła parafialnego w Kiekrzu. W ciężkim smutku pograżona DZIECI 6199g

Ignacy Ptak

Dnia 22 stycznia 1959 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, sp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Winarach. W głębokim smutku pograżona ZONA, DZIECI I WNUKI Poznań-Winiary, ul. Napoleńska 81. 6224g

Unieważnia się

zaginioną pieczęć firmową nagłówkową pt. Kaliskie Zakłady Gastronomiczne, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kalisz, Pl. Boh. Stalingradu 19, tel. 15-82. K481

Zguby

Dnia 20. I. 59 r. zgubiono teczkę skórzaną brązową z ważnymi papierami. Uciekającego znalazcę wynagrodzę dobrze. Poznań, ul. Traugutta 30 m. 7. 6075g

Zgubiono świadectwo dojrzałości wydane przez Państwowe Liceum Rolnicze II Stopnia w Szamotułach na nazwisko Mieczysław Zyguła, Siedlec, pow. Wolsztyn. 2027p

Rekawiczkę męską prawną jelonkową żółtą zgubiono. Zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6260g

Zgubiono prawo jazdy kat. II nr 465/58 nr wkładki 056115 na nazwisko Mieczysław Kosicki, Gniezno, Pl. Boh. Stalingradu 16 m. 9. 2028p

P. Z. G. — „KAWIARNIA” POZNAŃ, ulica Wielka 19

KUPIA na terenie miasta Poznania

wytwórnice wód gazowych

z całkowitym urządzeniem do produkcji.

Oferty ze szczegółowym podaniem urządzeń i ceną należy składać w dyrekcji Przedsiębiorstwa, Poznań, ul. Wielka 19 do dnia 30 stycznia 1959 r. K487

OGŁOSZENIA DROBNE

Wdowa, likwidując wariat — sprzedaje uniwersalną maszynę stolarską (wyrobnikar, grubościarka, piła, frezarka, wiertarka) stan bardzo dobry. Oferty pisemne: Warsztat stolarski, Miława, ul. Żwirki 21. K477

Sprzedam samochód „Moskwa” 402 przejeź. 3.000 km. Jakubowski, Leszno, Mała Kościelna 6 m. 2. 1737p

Sprzedam mleczarnię 15 q marki Lanz, na ogólniejszy użytek z prasa. Józef Licznarski, Bukowiec Pom., pow. Świecie, 1733p

Sprzedam komplet omyłkowy lub pojedynczo. Łęki Wielkie 7, pow. Kościan. Stanisław Szymanowski. 2029p

Sprzedam motocykl WFM w idealnym stanie. Wiedomość: Wrzesnia, ul. Lenina 7 lub 11 w składzie. Rusak. 2031p

Iskrownik do motocykla „Miński 125” nowy sprzedam. Rudziński, Świecie, Chława, pow. Leszno. 2033p

Norki standard hodowlane sprzedam po cenie skór. Zamienię samice na samce. Poznań, św. Wojciecha 31 m. 9. 2033p

Radio „Stolica” prawie nowe sprzedam. Poznań, Inżynierska 2 m. 2, godz. 16-19. 5513g

Motocykl WFM po 5 tys. km przejechanych sprzedam. Poznań, tel. 613-31, wewn. 53. 5961g

Adapter czeski „Supraphon” oraz płyty okazyjnie sprzedam. Poznań, Jarochowskiego 2 m. 4. 5931g

Szafę kuchenną 3-częściową sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 59 m. 2. 5938g

80 okien inspekcyjnych sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5942g

Piec elektryczny „Siemens” 3 palniki z piekarnikiem i na węgiel sprzedam okazjnie. Poznań, Ratajczaka 47, m. 21, od godz. 15-19. 5946g

Smoking nowy amerykański, rewersy typowe, na szczyt pła średnia figura. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5962g

Korzystnie sprzedam sygnalizację, szafę kombinowaną. Sklep mebli, Poznań, Słusarska 4, pomiędzy ul. Woźna-Wielką. 5960g

Sprzedam owczarkę niemiecką 1/4-rodzinną, Poznań, Dzierżyńskiego 107 m. 10. 6003g

Przewieźnemu Duchowiństwu ZPP Służby Zdrowia, Delegacji Powstańców Wlkp. Stęszewa i Poznania, ZBoWiD. Obywatelom Stęszewa i okolicy, Krewiny, Przyjaciół, Kolegom. Znajomym oraz Wszystkim, którzy okazali tak wiele serdecznej życzliwości i troski, wczoraj, za szczerze wyrażone współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w nabożeństwie i pogrzebie, sp.

DR. KAZIMIERZA BIAŁEGO składa SERDECZNE „BÓG ZAŁAC” ZONA I RODZINA 5851g

Polecamy w sklepie naszym nr 36 przy ul. Piekary 25

szkło techniczno-laboratoryjne termometry

cukromierze

wagi techniczne

i analityczne

mikroskopy i suszarki

oraz inny sprzęt laboratoryjny

W SZEROKIM ASORTYMENTCIE

Miejski Handel Detaliczny

Artykułami Gospodarstwa Domowego w Poznaniu

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZ. PRACY

„KRAWCÓW”

POZNAŃ, STARY RYNEK NR 92

(wejście z ulicy Wronieckiej)

ZAMIENI

LOKAL HANDLOWY

pow. 209 m²

przy ulicy Wronieckiej róg Starego Rynku

oraz

LOKAL RZEMIEŚNICZO-PRZEMYSŁ.

pow. 170 m²

przy ulicy 27 Grudnia — I piętro

NA LOKAL BIUROWY

Z POMIESZCZENIEM NA MAGAZYN

pow. 150—200 m²

Informacje: tel. 93-08, 505-15

lub bezpośrednio w Spółdzielni. K244

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-45. 4471g

Gospodarstwo do 5 ha kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5814g

Domek 1-rodzinny kupię lub zamienię za nowy samochód Sparta z dopłatą. Pośrednik wyklucza. Oferty kierować: Sroda Wlkp., Prądzynskiego 71. 5879g

Spiesznie kupię parcelę budowlaną przy tramwaju w Poznaniu, Lesznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5891g

Kupię domek jednorodzinny w centrum Poznania położony przy linii tramwajowej. Wiedomość: Gna szyn, k. Częstochowy, Bronisław Bzdek. K473

Dom piętrowy w Smiglu spiesznie sprzedam. Dymek, Smigol, Pl. Rostreicher lanych 7. 2030p

Sprzedam działkę 1 lub 2 na ziemi w Pyzdrach. Oferty: Stanisław Majewski, Pyzdry. 5939g

Dom z ogrodem sprzedam. Cały wolny w Junikowie, ul. Sobotecka 21. 5953g

6 ha ziemi buraczanej (wieloletnia chodzież). Szkoła na miejscu, kilometr od stacji. Cena 100 tys. zł. Sprzedawca właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6000g

Różne

Suknie ślubne, balowe, nylonowe, welony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania, smokingi poleca Wypożyczalnia, Poznań, Hiberna 13 (Lazarz). 2084g

Eleganckie suknie ślubne, balowe, nakrycia do chrztu wypożyczam. Poznań, Czerwonej Armii 17. 4800g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 5198g

Anteny telewizyjne — wydajne — specjalność daleki odbiór, instaluje szybko i fachowo „Elektronika” inż. Fr. Cierlich, Poznań, ul. Strzeszyńska 51b, tel. 845-72. 5306g

Zamienię samochód „Warburg” na samochód „Warszawa”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5923g

Pracownia bielizny — Poznań, Armii Czerwonej 71 m. 4 przyjmuję szycie kieszonkowe i naprawy krawieckie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5946g

Sprężyny wszelkiego rodzaju do 1,8 mm grubości drutu, wykonuje każdą ilość na automacie z powierzchnią i własnego materiału. Oferty wraz z wzorami nat. do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5868g

Poszukuję stałej osoby dyspon. mieszkaniem (w Poznaniu) dla 3 osób — której gwarantuję wzajemian utrzymanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5987g

Dla kwiaciarni i ogrodników wykonuje szybko wstęgi do wieńców z tłoczonym napisem. Introligatornia, Poznań, Dąbrowskiego 69, tel. 43-66. 5433g

Poszukuję pożyczki na procent od 10-30 tys. zł. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5950g

Wspólnika poszukuję do zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5965g

Wypożyczalnię poszukuję do wyrobu garderoby dziecięcej, która da pokój do dyspozycji na stałe, może być emeryta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5988g

Skóry z lisów ofilkowuje szybko i tanio. Poznań, Czerwonej Armii 35 m. 4. 5898g

Pilnie poszukuję pożyczki do 50.000 zł. Zupelną gwarancję zwrotu. Dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5997g

Okazja! Właściciel koncesjonowanej hurtowni galanterii włókienniczej w Poznaniu odstąpi 80 proc. udziału z powodu choroby. Potrzebny kapitał 120 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6007g

Matrymonialne

Technik pozna pannę do lat 30 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5842g

Wdowiec lat 60 dobrej prezencji, kupiec, własna willa z mieszkaniami w pięknej dzielnicy Poznania, do brzo sytuowany pozna w celu matrymonialnym odpowiednią żonę. Poważne oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5870g

Dla mej bratanicy lat 21, laborantki med., ogólnie wykształcenie średnie, mł. i blondynki wzrostu 170 cm, dobrej prezencji, poszukuję odpowiedniego pana do lat 30 z wyższym wykształceniem — na stanowisku. Poważne oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5871g

Przystojny, religijny, wykształcenie średnie, lat 39, własne przedsiębiorstwo i mieszkanie poszukuje również przystojnej, religijnej, najchętniej z prowincji z małą gotówką, dla wspólnego dobra. Fotografie mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5973g

Kawaler, przystojny, wykształcony, posiadający własne, większe przedsiębiorstwo w Poznaniu, pozna sympatyczną, niezależną panną do lat 42, posiadającą nieruchomość lub większą gotówkę dla wspólnego dobra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5977g

Koncert rozrywkowy w auli UAM

W dniu jutrzejszym o godzinie 15 — poznańska rozgłośnia Polskiego Radia oraz Rada Okręgowa Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich zapraszają wszystkich miłośników „lejszej” muzy na koncert rozrywkowy do Auli UAM.

W programie występy Poznańskiej Piętnastki Radiowej, Szczecińskiej Czwórki Radiowej oraz artystów scen wrocławskich, warszawskich i poznańskich.

PODOBA

nam się...

W domu okazało się, że chrzan w stoiku był zepsuty. Przygotowałem już buźkę i argumenty, by przyjąć reklamację, gdy tymczasem w sklepie „Warzywa i Owoce” (próg ul. Klasztornej i Wielkiej) przyjęto i wymieniono mi stoik bez żadnych zastrzeżeń.

W drogerii przy Pl. Wielkopolskim zarządcą dwóch termometrów ściennych. Ekspedient przyjął mi... cały karton, hymn mógł wybrać. Podziwiam uprzejmość sprzedawcy i... brakorobstwo wytwórni termometrów. Rzeczywiście, musiałem wybierać.

nie PODOBA

„W Poznaniu jest ruch bezdźwiękowy, a tymczasem coraz częściej słyszy się dźwięk klaksonów i traktorów. Np. na ul. Wielkiej codziennie trąbi kierowca taksówki MPK na swojego zastępcę. Dlaczego MO nie interweniuje?”

Bo wiele hałasu o nic... (591)

„Na osiedlu językiem przy pętl tramwajowej, dzieci nie mogą kupić przyborów szkolnych, a pobliskie dwa kioski „ruchu” nie mają co sprzedawać.”

Za to klientki mają o czym mówić. (596)

Dalsza „kolejka” z handlu:

„W sklepie upominkowym MHD przy ul. Lampowej personel częściej się (na oczach klientów) grzebie niami wyjętymi z półki i przeznaczonymi do sprzedaży. Nie pomagają upomnienia kierownika.”

To ci hi! hi! hi! higiena!

Styczeń	Imieniny
24	Felicji
sobota	

Teatry

OPERA — g. 19 „Turandot”; — POLSKI — g. 19 „Gbur”; NOWY — g. 19 „Złoty kłosa”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alceste”; MARCINEK — g. 16.30 „Przygody Koziołka Matołka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Intruz” (ameryk.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Przygody Arsena Lupina” (fr.); WŁOSKI 18.1; MUZA g. 10 i 12.30 „Zbiegowie” (franc.); g. 15, 17.30, 20 „Piękna tancerka” (franc.); 18.1; WARTA — g. 14-18 „Giganty morza” (aust.); g. 20 „Roméo i Julia” (radz.); 12.1; CZTERNASTKA — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Na zawsze” (USA, 14.1); TARGOWE — g. 17, 20 „Zamach” (polski, 14.1); DOM KULTURY — g. 15, 17 „Uwodziciel” (weg.); 18.1; TEJCA — g. 16-20 „Bitwa o ciećką wodę” (franc.); 12.1; MINIA-TURKA — g. 13.30 „Skarby Sultana”; g. 15.45, 18, 20.15 „Folies Bergères” (franc.); 18.1; WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Kołosek szczęścia” (polski, 16.1); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Przygoda Pata i Patachona” (niem.); 7.1; GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Ostatni akt” (aust.); 14.1; MALTA — nieczynne; OSIEDLE — g. 16-18 „Zakazane piosenki” (polski, 12.1); PIAST — g. 16.45-19 „Jutrzenka” (franc.); 18.1; HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Cichy Don” — I seria (radz.); 16 lat; ZNIEC — nieczynne; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 19.15 „Cichy Don” — III seria (radz.); 15.1; FOTOPLASTIKON — godz. od 9-21 „Fotomajka”.

Radio

PROGRAM I
16.45 — aud. aktualna; 16.15 — karnawał w muzyce; 17 — słuchowisko dla dzieci; 17.30 — muzyka i aktualności; 17.55 — muz. tan.; 18.40 — aud. literacka; 19.26 — wiadomości sportowe; 19.30 — „Zgaduj — Zgadula”; 21.05 — recital skrzypcowy Igora Iwanowa; 21.30 — melodie taneczne; 22 — wesoły kramik; 22.15 — muz. taneczna; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.
PROGRAM II (Poznań)
15.30 — aud. słowno-muz. dla dzieci; 16 — poznańskie zespoły rozrywkowe; 16.25 — melodie tan.; 16.45 — felieton aktualny; 17.15 —

Z dyskusji urbanistów

Poznań 600-tysięcznym miastem

Do 1965 r. — 52 tys. nowych izb

23 bm. na konferencji prasowej główny architekt miasta — mgr inż. Br. Smigaj poinformował dziennikarzy o wyniku dwudniowej dyskusji („Głos” z dnia 22 bm.) na temat perspektywnego i etapowego planu rozwoju Poznania.

Inż. Smigaj podał do wiadomości, że najważniejsze założenia istniejącego planu perspektywnego uznano za słuszne. Według nich, Poznań ma w przyszłości liczyć 600 tys. mieszkańców.

Przyjęto też w ogólnych założeniach, dyspozycji terenów. W wyniku dyskusji, w której udział brał także przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji, zarezerwowano tereny na Winogrodach, gdzie ewtl. ma przebiegać linia kolejowa. W ciągu dwóch najbliższych lat Ministerstwo Komunikacji prowadzi będzie studia nad przydatnością i realnością tego projektu. Ustalono również, że Dworzec Główny pozostanie na dotychczasowym miejscu, a nowy — wschodni — wybudowany zostanie na terenach obecnego dworca towarowego. Ten ostatni przeniesiony będzie do Franowa. Koncepcja przeprowadzenia trasy przez tereny targowe upadła. Nie zdecydowano jeszcze, jak przebiegać będzie trasa Wschód — Zachód. To zagadnienie, z uwagi na ogromny koszt, wymaga specjalnych studiów.

Plan etapowy nie pokrywa się, niestety, z ustalonym planem gospodarczym na lata 1960-65 i dlatego wymaga poważnych przeróbek. Dla przy-

kladu warto podać, że plan gospodarczy przewiduje do 1965 roku wybudowanie w Poznaniu 52 tysięcy izb. Tymczasem plan etapowy zapewnia zaledwie 50 proc. terenów pod to budownictwo. Nie lepiej przedstawić się sprawa urządzeń komunalnych. Wg. planu budownictwo mieszkaniowe pochłonie do 1965 r. 2 miliardy zł, a urządzenia komunalne — aż 2,8 mld. zł. Tymczasem Ministerstwo Gospodarki Komunalnej może w tym okresie przydzielić tylko około 900 mln. zł. Wobec tego plan etapowy trzeba tak przerobić, by nie zmniejszyć ilości izb mieszkalnych lecz wykorzystać w całej pełni wszystkie tereny uzbrojone w mieście (płomyki).

Nie lada więc zadanie czeka obecnie Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium RN m. Poznania, a szczególnie Miejską Pracownię Urbanistyczną, gdyż plan etapowy musi być opracowany w IV kwartale br., a plan perspektywiczny — w 1960 r. Zarówno Komitet do spraw Urbanistyki i Architektury jak i Prezydium RN m. Poznania zadeklarowały pomoc przy opracowaniu tych planów.

W połowie 1959 r. — jak zapowiedział inż. Smigaj — zorganizowana zostanie w szerokim gronie dyskusja nad planem etapowym Poznania.

(an)

INFORMUJEMY

Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej Akademii Medycznej w Poznaniu organizuje 27 bm. odczyt pt. „Psychika kobiety, a jej życie płciowe”. Wygłosi go kierownik II Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych, doc. dr Edward Howorka w sali Sniadeckich przy ul. Fredry 10 (Coll. Maius, II p.) o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

Na liczne prośby słuchaczy koncertowych Państwowa Filharmonia w Poznaniu organizuje powtórzenie koncertu kołęd i pastorałek. Odbędzie się on w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza 27 bm. o godz. 19.30. Wykonawcami będą Chór Chłopięcy i Męski przy Państwowej Filharmonii pod dyktando Stefana Stuligroza oraz Alfons Kamiński — organy. Dochód przeznaczony na cele Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego.

W najbliższy poniedziałek o godz. 20 w kawiarni Poetyckiej Wierzbaka, w klubie „Od nowa”, odbędzie się wieczór autorski dwóch poznańskich poetów — Aleksandra Wojciechowskiego i Edwarda Balcerzana. Wiersze czytają aktorzy scen dramatycznych Alina Pelnicka i Kazimierz Łastawiecki. Pierwotny muzyczny kompozycji i w wykonaniu Jerzego Miliana.

ODPOWIADAMY

J. B., ul. Chelmońskiego. — Za zbyt późne otwarcie restauracji „Zagłoba” winę ponosi zastępca kierownika, który dość często nie wywiązywał się ze swej pracy — pracownik ten został przesunięty do innego mniej odpowiedzialnego działu pracy. (9063)

E. Nowacki, Wł. Szkudlarski, A. Torz, F. Brynak, U. Skowrońska. — Na listy odpowiadamy: J. Spitalniak, Kokoszyński. — W Poznaniu istnieje Technikum Energetyczne przy ul. Inżynierskiej 4/5 (elektroenergetyka, energetyka cieplna). W Ostrowie, ul. Wolności 10 (elektromechanika). (586)

Bystry Orzeł. — Polskie Radio w rażnie zapowiedziało, że jest to sprawozdanie o działalności wydziału muzycznego — a nie wokalistów i dlatego wymieniono takich mistrzów, jak Małuczyski czy Rubinstein. Jan Klepura to przecież śpiewak. (288)

Nowe sklepy

W bieżącym roku handel poważnie otworzy 90 sklepów, większość w nowych osiedlach mieszkaniowych. 61 lokali będzie z nowego budownictwa, 29 — rewindykacji; 40 sklepów spożywczych, 50 — przemysłowych.

Ustalono już, że największe sklepy otworzy się na osiedlu grunwaldzkim: mięsny, nabiałowy, spożywczy PSS, warzywno-owocowy, gospodarstwa domowego, pasmanteryjny.

ny, obuwniczy i drogerii; przy ul. Wojskowej: pawilon PSS — warzywno-owocowy, spożywczy, mięsny, sklepy MHD — papierniczy, gospodarstwa domowego, pasmanteryjny i drogerii; przy Al. Przybyszewskiego: spożywczy, warzywny i mięsny. W następnym roku stanie pawilon handlowy przy ul. Owsianej, kilka sklepów i restaurację otworzy się też przy ul. Artyleryjskiej.

(zs)

Jadamy schematycznie

Pomyślałem sobie kiedyś, że najlepiej by było, gdyby człowiek nie potrzebował w ogóle jeść. Bo to i oszczędność w gotówce i w czasie, na żołądek byśmy nie chorowali...

No, ale cóż, sytuacji nie da się zmienić. Jedynie co można uczynić, to poprawić jakość naszych potraw, przyśpieszyć obsługę.

W tej ostatniej dziedzinie zaczęły się już pojawiać pierwsze jaskółki. (Że do wiosny daleko? Nie szkodzi — w naszej gastronomii i tak porę roku odczuwamy — głównie w cenie — gdy pojawiają się młode ziemniaki). Powstają więc u nas bary — automaty i bary — szybkiej obsługi. O uruchomieniu takich barów w Poznaniu doniósł swojego

czasu „Głos” w notatce pt. „Jadamy automatycznie”.

I rzeczywiście: jeśli się zważy czas, jaki oszczędzamy np. w barze — automacie — to można nawet takie stwierdzenie zaryzykować. Ale równocześnie — co do tego nie ma wątpliwości — jadamy schematycznie.

Nasza gastronomia w dalszym ciągu niewiele wykaże inicjatyw w kierunku poszerzenia i urozmaicenia tzw. asortymentu potraw. Wiadomo: sałatka, „tatar”, biała kiełbasa, śledź po japońsku albo po naszemu i jeszcze ewentualnie „coś”. Pół biedy, gdy te potrawy są starannie przyrządzone, świeże i w ogóle są. Zażdżić jednak do poznańskich lokali po godz. 19-20 przekonanie się, że w gałkach z wyrobami garmażeryjnymi znajdziemy tylko ogórki, resztki galaretki z nożek, a czasami o dość podejrzany wyglądzie — sałatkę. (Mam tu na myśli głównie restauracje III i II kategorii). To samo z daniami ciepłymi.

Nie chciałbym przesadzać, ale coś mi się zdaje, że poznańskim zakładom gastronomicznym i nie tylko poznańskim — nie spieszy się do rentowności, z którą, jak wiadomo, bywa bardzo różnie — i którą z braku pomysłowości zdobywa się kosztem klienta. Z tym samym zagadnieniem można zresztą spotkać się w wielu, jeśli nie w większości restauracji w naszym województwie.

Bo jak to właściwie wy tłumaczyć, że np. w nowouruchomionym barze — automacie między godz. 19-20 spis potraw jest aktualny co najwyżej w 15 proc.? Z „żelaznych” żup — grochowej i fasolowej — zostają czasami resztki tej pierwszej. Paprykarza nie ma, pieczeni wołowej tudzież itd. itd. nie ma.

Gdyby jakiś fachowiec od gastronomicznego planowania zechciał przez pół godziny postać z ołówkiem w ręku i obliczyć o ile set złotych zakład zrobił mniej obrotu na skutek odpowiedzi „nie ma” — być może znalazł-

by się więcej „surowca” na flaki, gulasze. O ile mi bowiem wiadomo surowiec na flaki i gulasze nie był i chyba nie będzie reglamentowany.

Bar — automat znajduje się w bliskim sąsiedztwie dworca, dwóch kin (niebawem dojdzie trzecie). Kinnomani i ci z drugiej zmiany chętnie zadowoliliby swój żołądek. Cóż z tego, skoro o godz. 22 napotykalibyśmy wieszakę: „zamknięte”. Dlaczego? Ach, racja. Przecież to jasne, że o tej porze tym bardziej nie byłoby czym handlować. Słów „nie ma” nikt jakoś dotychczas nie chciał kupić.

Mówiąc o gastronomii, trudno pominąć sprawę sosów i ziemniaków. Konsumenci PZG na ogół są zgodni, że między sosem rumianym, cebulowym, czy grzybowym nie ma żadnej różnicy. Chyba w kolorze i w zawartości mąki. Na to jednak nie ma zdaje się rady — bo sosy sporządza się prawdopodobnie według ustalonych receptur.

Nie chce mi się jednak wierzyć, by przy gotowaniu ziemniaków obowiązywały receptury. Dlatego zatem ziemniaki w restauracjach są przeważnie sine, skamielnięte, zimne? Temu, kto mnie przekona, że inaczej być nie może — z góry i szczerze życzyć głównej wygranej w „Koziołkach”.

PS. Tzw. dania gorące w barze są co najwyżej letnie. Herbata natomiast daleko odbiega od receptury. Oczywiście — poniżej normy. Niedowiar-kowie — mogą się o tym w każdej chwili przekonać.

Poezja Warmii i Mazur na Wieczorze Kajkowskim

Na Wieczorze Kajkowskim w sali czerwonej Pałacu Działyńskich przy St. Rynku recytować będą prozę i poezję warmińsko-mazurską artyści scen poznańskich Aleksandra Koncewicz, Irena Maślińska i Marek Okopiński. Wieczór odbędzie się 27 bm. o godz. 19.

Sport

Brydżowa kadra w Poznaniu

W sobotę (od godz. 9) i w niedzielę rozegrany zostanie w Spółdzielczym Domu Kultury, Stary Rynek 73/74, brydżowy turniej finałowy kadry narodowej „C”. Udział biorą zwycięzcy eliminacji strefowych: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Gdańska, Olsztyna, Zielonej Góry i Poznania. Barw naszego miasta broni para: Kiwerski — Marciniak.

Krótko

NA ŚLASKU pracuje 26 okręgowych związków sportowych, czynnych jest 181 klubów, 57 ognisk TKKF, 301 LZS — oraz działa 35 powiatowych i miejskich KKF. 12 PANSTW zgłosiło się ostatecznie do tegorocznych mistrzostw świata w hokeju na lodzie, które odbędą się w Czechosłowacji, mianowicie: ZSRR, Kanada, Szwecja, USA, Szwajcaria, NRD, NRF, Polska, Norwegia, Finlandia, Włochy, Czechosłowacja.

Mistrzostwa Polski w ping-pongu eliminacją do mistrzostw świata

W sali Zakładów HCP przy ul. Dzierżyńskiego nastąpiło otwarcie indywidualnych mistrzostw Polski w tenisie stołowym, w konkurencji kobiet i mężczyzn. Do rozgrywek stanęło 15 zawodniczek, wśród których brak Guzikówny oraz reprezentantek Poznania. Do gier męskich stanęło ostatecznie 76 zawodników. Brak m. in. Kusińskiego ze stołecznej Sparty. Rozgrywki są prowadzone wg systemu „pucharowo-ligowego”, tzn. że przegrywający automatycznie odpadają i tworzą grupę, w której walczy między sobą. Zwycięzcy z wyłonienia 16 tworzą cztery grupy (4-osobowe) i dopiero w finale walczyć będą „każdy z każdym”. Wstępne walki nie przyniosły spe-

Kto zwycięży w XXVIII rajdzie do Monte Carlo?

Przyjazd 220 wozów (do rajdu wystartowały 322 wozy), do Monte Carlo był pięknym przeżyciem samochodów — od małych 393 ccm „Vesp” do olbrzymich 3.422 ccm „Jaguarów”. Wśród 220 wozów, które dotarły do celu, znalazły się dwa samochody polskie, prowadzone przez polskich kierowców. Są to: nr 329 (Sobański i Sochacki) oraz nr 336 (Weiner i Jabłoński). Polskie załogi przybyły do celu z punktami karnymi, podobnie jak wszystkie pozostałe wozy.

Nie powiedziano się natomiast pozostałym naszym ekipom. Brońka została wyeliminowana już na etapie Hannover-Fulda, a pozostali na ciężkich trasach górskich Turyn-Gap. Odpadli tam Mazurek-Tarczyński, Wędrzyński-Bielak i Goński-Rusiniak. Los Polaków podzielił także znakomity Francuz Behra, który startował z Warszawy. Na 22 wozy, które wyruszyły z Warszawy, do Monte Carlo dotarło 12.

Mimo groźnych zapowiedzi mete-

orologów, tegoroczny rajd nie należał do najtrudniejszych.

Podczas rajdu zanotowano kilka poważniejszych kraks. Najbardziej pechowo jechali kierowcy angielscy. Samochód, prowadzony przez Anglika Petersona, przewrócił się na oblodzonej szosie i kierowcę odwieziono do szpitala. Podobny los spotkał ekipę Cleghorna oraz kobiecę zespół Page, Joyce i Freeman. Najwięcej wozów zostało wyeliminowanych na trasie Haga-Monte Carlo — prawie połowa. Z bardziej znanych kierowców odpadli — zwycięzca rajdu z 1952 r. Anglik Allard, dwukrotny zwycięzca w konkurencji kobiecej Francuzka Blanchoud oraz Norweżka Molander, która triumfowała w rajdzie w 1937 r. i 1952 r.

Spółród 220 wozów, które rajd ukończyły, 186 zostało dopuszczonych do jazdy górskiej na trudnym 430 km odcinku. (X)

Ktoż kim gdzie?

SOBOTA
Godz. 9 — Dalszy ciąg mistrzostw Polski w tenisie stołowym. Stołówka HCP przy ul. Dzierżyńskiego.
— Turniej kadry brydżowej „C” w sali Spółdzielczego Domu Kultury, Stary Rynek 73/74.
— Ogólnopolski turniej szermierczy „B” w hali MTP nr 14. Dalszy ciąg od godz. 16.
Godz. 10.30 — Mistrzostwa Polski młodzików w zapasach. Sala WSWF przy Drodze Debińskiej. Czworfinale o godz. 16.
Godz. 16.30 — Olimpia — AZS. Mecz koszykarzy o mistrzostwo kl. A. Hala przy ul. Marceleskiej.
Godz. 18 — Warta — Włost. Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Hala przy ul. Marceleskiej.
— Admira — Sparta (Złotów). Mecz siatkówki ligi międzyokręgowej. Sala przy ul. Długiej.
Godz. 19 — Lech — Sparta Nowa Huta. Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Hala przy ul. Matejki.

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, Grunwaldzka 19. Dla przysyłających z granicą można zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105, — zł, rocznie 210, — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-53. Zamówienia i przedpłaty na pnumerate przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzez dziający okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (główny — szesnastki działy); dział informacyjny: 659-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-65; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-32. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie, w godz. 13-14. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dla przysyłających z granicą można zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105, — zł, rocznie 210, — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-53. Zamówienia i przedpłaty na pnumerate przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzez dziający okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.